Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
27 lipca 1943
Nr. 620
Cena w Wilnie 5 fen.

Najwyższy wysiłek i mobilizacja wszystkich sił w walce przeciwko bolszewizmowi

Akademia z okazji dwulecia zorganizowania niemieckiej administracji cywilnej. Gorący apel Generalkommissar'a Dr. von Renteln'a

KOWNO. (ON). Dzień 25 lipca jest datą szczególnie ważną w historii tego obszaru od chwili wypędzenia bolszewików. Przed dwoma laty podjęła swą działalność na Litwie niemiecka administracja cywilna i przywróciła przez to ciężko doświadczonemu krajowi po roku bolszewickiego terroru i spustoszenia spokój i porządek. Na pamiątkę tego dnia odbyła się w niedzielę przed południem w wielkiej sali posiedzeń III wydziału głównego Generalkommissar'a głęboko poważna akademia, której punktem centralnym była wielka mowa Generalkommissar'a Dr. von Renteln'a, obrazująca sens i zadania wspólnej tak owocnej dwuletniej pracy, przedstawiająca jasno i bez osłonek twarde konieczności zaciętej walki i kończąca się głębokim apelem do każdego Litwina, by wytężył wszystkie siły i spełniał jak najgorliwiej swój obowiązek celem pokonania bolszewizmu i ochrony również i tego kraju przed całkowitym spustoszeniem.

Na sali obecni byli naczelnicy niemieckiej administracji cywilnej i partii, przedstawiciele armii, policji i służby pracy. Samorząd litewski reprezentowany był przez wszystkich radców generalnych, przedstawicieli Litewskiej Konferencji, szefów powiatów i t. d. Po zagajeniu akademii w krótkich słowach przez Gebietskommissar'a Lentzen'a, przemówił najpierw pierwszy radca generalny, generał Kubiliunas i po słowach podziękowania, skierowanych do Generalkommissar'a, przedstawił obraz wkładów, jakie dotychczas uczyniła Litwa w ciągu minionych dwóch lat w walce o nową, uwolnioną od bolszewików, Europę.

Przemówienie Generalkommissar'a Dr. von Renteln'a

Następnie przemawiał Generalkommisar Dr. von Renteln. Akademia, która ujawniła mocną decyzję odpowiedzialnych ludzi w Generalnym Okręgu nie wzdragać się choćby przed największymi wysiłkami, by wszystkie siły również w tym kraju zmobilizować do ostatecznej walki z bolszewizmem, zakończyła się pozdrowieniem Wodza Niemiec.

Między innymi powiedział on co następuje:

Dziękuję pierwszemu radcy generalnemu, p. generałowi Kubiliunasowi, za jego słowa, pełne głębokiego zrozumienia potrzeb wojny i zdecydowanej woli dać zadość uczynienie zadaniu historycznemu Niemiec.

Gdy mniej więcej już po upływie miesiąca od uwolnienia tego kraju, utworzono okręg generalny Litwy i zaprowadzono administrację cywilną stało się to nie w celu unormowania życia kraju i poszczególnych jego obywateli do takiego trybu życia i rozwoju jego dobrobytu, do jakiego byli oni niegdyś przyzwyczajeni w czasach pokojowych. Cel administracji cywilnej polega na utworzeniu takiego ustroju, który by przystosował ten kraj i jego obywateli do pomocy w prowadzeniu wojny i osiągnięcia zwycięstwa. Albowiem nie poto Niemcy utracili swych poległych aby ludzie żyjący już od następnego dnia zajęli się spokojnym prosperowaniem, a skutkiem tak krótkowzrocznego zapatrywania, bardzo krótko znowu stali się ofiarą bolszewizmu. Lecz polegli oni poto, aby osiągnąć zwycięstwo nad bolszewizmem w tej najzaciętszej z wojen i uchronić nasze istnienie raz na zawsze od jego terrorystycznego reżimu. Ten testament poległych bohaterów jest zobowiązaniem, dotyczącym w równej mierze niemieckiej administracji cywilnej, jak każdego poszczególnego obywatela Litwy, kochającego swoją ojczyznę i rodzinę. Jest obowiązkiem zaprzęgniecie wszystkich sił dla osiągnięcia zwycięstwa nad bolszewizmem niezależnie od ofiar i niedostatków, jakie on z sobą niesie.

O ile administracja cywilna poza tym zakresem podjęła się rozwiązania niektórych zadań, to było to zawsze o tyle tylko możliwe, o ile cele wojny nie były narażone na niebezpieczeństwo ich zahamowania. Chcąc dotknąć najważniejszych z tych zagadnień, pozwolę sobie przypomnieć, że już w początkach działania administracji cywilnej włączono okręg wileński z jego obszernymi terenami wschodnimi do okręgu generalnego.

Pozwolę sobie przypomnieć o usunięciu skutków bolszewickich przestępstw, a więc o skasowaniu bolszewickiego ograniczenia posiadania ziemi do 30 ha, na ponowne przywrócenie prawa własności, oraz o stopniowy zwrot własności prywatnej rzemieślnikom i właścicielom ziemi, pomimo olbrzymiej pracy prawnej i administracyjnej związanej z tym dziełem. Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że w trakcie tego naprawiania krzywd również osoby narodowości niemieckiej wróciły znowu do tego kraju i osiedliły się jak to było przedtem.

Podkreślam otwarcie, że zawsze i wszędzie stosował będę środki, które przyczynią się do zwiększenia naszej pracy wojennej dla frontu, a przez to do odniesienia zwycięstwa. Znam niewygody, kłopoty i braki, które wskutek tych wysiłków wojennych powstają na terenie całej administracji aż do poszczególnego wieśniaka i robotnika, albowiem przesuwają się one codziennie przed moimi oczyma. Lecz wierzcie mi Panowie, poza tymi trudnościami staje upominające oblicze naszych poległych i domaga się by o wolność naszego życia i bytu, w obronie którego oni polegli, toczono walkę do końca, aż do zwycięstwa nad bolszewizmem. Dalej widzę przed sobą obraz milionów zadręczonych przez bolszewików ludzi, widzę nasiąkłą niewinną krwią ziemię ojczystą, obraz tortur i prześladowań, jakie wniósłby bolszewizm do wszystkich domów i chat, oraz nieskończony szereg grobów masowych, w jakie przemieniliby bolszewicy ten kraj tak samo jak Niemcy i całą Europę, gdybyśmy się okazali słabi i gdyby każdy osobiście i wszyscy razem nie wytężyli wszystkich sił dla obrony przed bolszewizmem i dla osiągnięcia zwycięstwa. Istnieje jeden tylko obowiązek: uchronić nasze żony i dzieci przed tym losem.

Nie można jednak osiągnąć tego słowami, lecz tylko czynami, nieustanną i wytężoną pracą. Frontowi, moi koledzy, musimy dać to, czego on potrzebuje, aby się uchronić przed bolszewizmem. To też wielu wieśniaków w Litwie pomogło swoimi płodami, które odstawili, do zaopatrzenia frontu. Robotnicy rolni pomogli w tym względzie, a robotnicy przemysłowi wyprodukowali wiele wartościowych towarów dla frontu. Wielka liczba młodych Litwinów zgłosiła się do robót za frontem lub w Rzeszy. Tego nie zapomni im ich ojczyzna i kiedyś im za to podziękuje.

Czegóż jednak potrzebuje front przede wszystkim? Front potrzebuje broni. Broni najrozmaitszego gatunku wybitnej dobroci i w wielkich ilościach. Broni tej jednak nie można produkować na Litwie, lecz tylko w Niemczech, gdzie istnieją kopalnie węgla i żelaza oraz wielkie zakłady przemysłowe, które do tego celu są potrzebne. Dlatego musi wielu Litwinów jechać do pracy do Niemiec, by produkować tam broń, którą żołnierze na froncie bronią ich ojczyzny. Znaczna większość powołanych do przeglądu celem wysłania do tej pracy młodych Litwinów usłuchała wspomnianego wezwania i odjechała do miejsca swej nowej pracy. Wykazali oni przez to zrozumienie, że każdy człowiek na Litwie ma tylko dwie rzeczy do wyboru: albo własną pracą dostarczyć frontowi broni, by osłaniał nią ojczyznę, albo wydać kraj na rzeź bolszewikom. Zrozumieli oni, że lepiej jest na kilka miesięcy lub kilka lat opuścić kraj, ażeby kuć broń dla obrony ojczyzny, a następnie wrócić do cieszącego się pokojem i szczęśliwego kraju, aniżeli uchylać się od pracy w Niemczech, by następnie ostatecznie i na zawsze zginąć w gospodarstwach kołchoźniczych, w fabrykach stachanowskich i piwnicach GPU.

Rozumiemy wszyscy, jak ogromnych ilości najbardziej nowoczesnej broni potrzeba dla pobicia armij bolszewickich. Dlatego istnieje tylko jedno hasło: Litwini, kujcie broń, którą front ochrania waszą ojczyznę!

Okazało się jednak, że obok wielu ludzi, którzy kraj swój kochają i dlatego słuchają wezwania do pracy istnieje wciąż jeszcze mała liczba poszczególnych osób lub poszczególnych gmin, które ociągają się ze zgłoszeniem przed komisje badające zdolność do pracy. Wobec wielu Litwinów, którzy zgłaszają się do pracy stale zwracam uwagę na to, że pewne elementy kryją się przed pracą i że ci zdrajcy swej ojczyzny winni być przykładnie ukarani, ażeby ich zachowanie się nie stało się hańbą dla wszystkich Litwinów.

Moi koledzy, dlatego dzisiaj po raz ostatni zwracam się do wszystkich, kogo to dotyczy, z poważnymi słowami, których nie wypowiadam na wiatr. Kto nie chroni swej ojczyzny, jest zdrajcą swej ojczyzny. Kto nie chce kuć broni przeciwko bolszewizmowi, ten kuje przez to samo broń dla bolszewików. Czyż sądzicie panowie, że znajdzie się tutaj w kraju choć jeden uczciwy człowiek który wolałby wydać na łup krwawej bolszewickiej bestii niezliczoną liczbę wieśniaków, robotników, inteligencji, kobiet i dzieci z powodu braku broni dlatego tylko, że jakiś młody pan Antanas sądzi, iż przez zmianę mieszkania zapewni sobie wygodniejsze życie bez wyjazdu do Niemiec? Czyż sądzicie panowie, że obok Niemców także tak wielu Litwinów walczy z bronią w ręku dlatego, by ten czy ów niepomny swych obowiązków osobnik w okręgu wiejskim lub gminie popierał z obawy przed nieprzyjemnościami tego rodzaju dezerterów pracy, tak że pewnego dnia żołnierze litewscy zostaną bez broni? Czyż sądzicie, że dlatego tak wielu Litwinów wyjeżdża do Rzeszy lub na roboty poza frontem, ażeby tutaj niektóre obawiające się pracy typy mogły spacerować po lesie? Albo czy sądzicie panowie, że przygniatająca większość wszystkich uczciwych ludzi spełnia swój obowiązek dla ochrony kraju po to, by kilku niedorostków, popierających przez swe ukrywanie się bolszewizm, ich wyśmiewało?

Kto wałęsa się po cudzych mieszkaniach, lub po wsi albo w lesie celem uchylenia się od swego obowiązku względem ojczyzny i nie słucha zarządzenia litewskiego samorządu, by stawić się przed komisję badającą zdolność do pracy, staje się podejrzany o należenie do band i wspomaga w ten sposób, — czy chce, czy nie chce — sprawę bolszewizmu. Dlatego też ci, którzy obowiązani są do stawienia się do przeglądu lub dezerterzy z pracy, nie słuchający wezwania do stawienia się przed komisją, będą w przyszłości traktowani jako przestępcy wojenni i wrogi element.

Ostrzegam również ludność wiejską przed pośrednim lub bezpośrednim popieraniem tych unikających pracy, a to dlatego, aby na ludność tych miejscowości, gdzie się oni ukrywają, nie spadła hańba i kara, która należy się tym zdrajcom ojczyzny.

Jest już najwyższy czas, aby każdy mężczyzna i każda kobieta, ocknęli się dla uświadomienia sobie całej rzeczywistości, polegającej mianowicie na tym, że bolszewizm prowadzi również i na

(Dokończenie na str. 2-ej).

Kreml i Litwa

Manifestacja za utworzeniem Litwy sowieckiej

SZTOKHOLM. Moskwa żąda na nowo włączenia krajów nadbałtyckich do Związku Sowieckiego. Wynika to z korespondencji gazety szwedzkiej „Svenska Dagbladet", według której w związku z trzechletnią rocznicą utworzenia republik sowieckich w Estonii, Litwie i Łotwie zainscenizowano manifestację, podczas której wystąpiły na widownię pewne kreatury, posłuszne Sowietom. W uchwale, przyjętej na rozkaz inicjatorów manifestacji, żądano ponownego utworzenia sowieckich Estonii, Łotwy i Litwy. A więc, jak można wnosić z podobnego zainscenizowania takiej „uroczystości pamiątkowej", Sowiety bynajmniej nie wyrzekły się swych pretensyj do panowania nad krajami bałtyckimi.

Zmiana rządu we Włoszech

Mussolini ustąpił ze stanowiska szefa rządu i prezesa ministrów. Następcą jego mianowano marszałka Badoglio

RZYM. (DNB). Jak zakomunikowała w sobotę wieczorem agencja Stefani, król i cesarz Włoch przyjął dymisję Benito Mussoliniego ze stanowiska szefa rządu i prezesa ministrów. Mianował on jako jego następcę marszałka Włoch Pietro Badoglio — szefem rządu i prezesem ministrów.

Przypuszczają, że tę zmianę rządu należy przypisać stanowi zdrowia Duce, który w ostatnich czasach był niezdrów.

Orędzie Wiktora Emanuela III do narodu włoskiego

RZYM. (DNB). W związku z mianowaniem marsz. Badoglio szefem rządu, wydał król i cesarz Włoch następujące orędzie:

Włosi! W tej decydującej godzinie, kiedy rozstrzyga się los Ojczyzny biorę w swe ręce dowództwo wszystkich sił zbrojnych. Niech każdy zajmie swój posterunek obowiązku, wiary i walki.

Żadne uchylenie się nie może być tolerowane, żadne oskarżenie nie jest dozwolone. Każdy Włoch cierpi z powodu wielkich ran, zadanych naszej świętej ziemi ojczystej. Włochy znajdą drogę do podźwignięcia się dzięki waleczności swej armii, dzięki zdecydowanej woli wszystkich obywateli, poszanowaniu tych wysiłków, które miały na celu podźwignięcie kraju wzwyż.

Włosi! W dniu dzisiejszym jestem złączony z wami bardziej niż kiedykolwiek w niewzruszonej wierze w nieśmiertelność naszej Ojczyzny.

Podpisał:
Wiktor Emanuel III.
Kontrasygnował:
Badoglio, marszałek.
Rzym, 25 lipca 1943 r.

Odezwa nowego szefa rządu włoskiego

RZYM. (DNB). Nowomianowany szef rządu włoskiego, marszałek Badoglio, bezpośrednio po objęciu swych obowiązków wydał odezwę następującej treści:

„Na rozkaz króla i cesarza obejmuję rząd wojskowy kraju ze wszystkimi pełnomocnictwami. Wojna toczy się dalej. Włochy są ciężko dotknięte napadem na ich prowincje, burzeniem ich miast, lecz zachowują wierność danemu słowu jako strażnik swej tysiącletniej tradycji.

Skupcie się wokół króla i cesarza, żywego uosobienia ojczyzny, przykładu dla wszystkich!

Postawione mi zadanie jest jasne i dokładne. Będzie one przeprowadzone bezwzględnie i myli się każdy, kto myśli, że będzie mógł przeszkodzić normalnemu jego przeprowadzeniu. Kto by chciał zakłócić opinię publiczną będzie bezwzględnie ukarany.

Niech żyją Włochy!
Niech żyje król!".

Stanowisko Papieża wobec bombardowania Rzymu

MEDIOLAN. (DNB). Co do wyrażonej przez papieża decyzji przeniesienia się do śródmieścia w razie ponownego ataku na Rzym, podaje „Stampa" na podstawie powiadomienia rzymsko-katolickiej agencji „La Correspondenza", że papież wyraził zamiar opuszczenia miasta watykańskiego nie czekając końca bombardowania, gdyby nalot na Rzym miał się powtórzyć.

Ogromna liczba ofiar bombardowania Rzymu

RZYM. (DNB). Liczba ofiar wśród ludności cywilnej wskutek ataku na Rzym w dniu 19 lipca, zwiększyła się — według danych urzędowych — do 71[illegible] zabitych i 1.529 rannych.

Daremne próby bolszewików przerwania frontu

Zestrzelono ponownie 130 czołgów sowieckich. — 3 statki o pojemności 20.000 TRB zatopiono przed Syrakuzami. — Zestrzelono 61 samolotów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 25 lipca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań i na froncie rzeki Mius załamało się kilka miejscowych ataków nieprzyjaciela, które odparto po części kontratakiem.

Nad środkowym Dońcem działalność ofensywna bolszewików wyraźnie osłabła.

Silne sowieckie oddziały piechoty i czołgów ponownie próbowały bezskutecznie przełamać front w rejonie Biełgorodu.

Na obszarze walk pod Orłem trwają nadal zmienne walki. Pomyślnym kontratakiem odrzucono bolszewików w wielu miejscach. Miejscowe włamania zlikwidowano.

Na południe od jeziora Ładoga również wczoraj załamały się znów wszystkie wielkimi siłami przeprowadzone ataki wśród szczególnie wysokich strat dla wroga.

Bolszewicy stracili w walkach wczorajszego dnia 125 czołgów.

Podczas ostatnich walk na froncie rzeki Mius szczególnie odznaczyła się reńsko-westfalska 16 dywizja grenadierów pancernych.

Na Sycylii odbywały się wczoraj tylko miejscowe ograniczone działania bojowe, w których nieprzyjaciel nie mógł osiągnąć żadnych sukcesów. Oddziały samolotów myśliwskich i niszczycielskich powietrznych sił zbrojnych brały udział w walkach na ziemi. Artyleria przeciwlotnicza w cieśninie Messyńskiej zapaliła pociskami nieprzyjacielski ścigacz.

Ubiegłej nocy doszło ponownie u holenderskich wybrzeży do kilku utarczek między morskimi ubezpieczającymi siłami zbrojnymi niemieckiego konwoju i brytyjskimi ścigaczami. Zatopiono jeden ścigacz, 5 innych zapalono pociskami i kilka uszkodzono. Stracono jeden własny okręt. Część załogi uratowano.

Na wodach dalekiej północy niemieckie myśliwce odparły w dzisiejszych godzinach porannych atak nieprzyjacielskich sił lotniczych na własny konwój. Z 35 atakujących samolotów zestrzelono 17 w tym 11 bombowców.

Z powodu silnych ataków północno-amerykańskich bombowców na obszar Norwegii ludność poniosła poważne straty w zabitych i rannych. Szczególnie w Drohtheim spowodowane były wielkie szkody w budynkach w okręgach mieszkalnych.

Silny zespół brytyjskich bombowców przeprowadził ubiegłej nocy atak terrorystyczny na miasto Hamburg, wskutek czego powstały ciężkie straty wśród ludności i silne zniszczenia w dzielnicach mieszkalnych, placówkach kulturalnych i budynkach publicznych.

Powietrzne siły obronne zestrzeliły na obszarze północno-zachodniego wybrzeża Niemiec i na obszarze Norwegii według dotychczas ustalonych danych 17 spośród atakujących bombowców.

Podczas podanego już wczoraj komunikatu o nieudanych próbach ataku nieprzyjacielskich sił lotniczych na Kretę, zestrzelono ogółem nad wyspą 21 nieprzyjacielskich samolotów.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 26 lipca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Również wczoraj bolszewicy k[illegible]wali swoje daremne pr[illegible] przełamania [illegible] stan[illegible] na [illegible] odcinku mostowym Kubań. Na obszarze Orła i na południe od jeziora Ładoga. Na całym odcinku południowym od Morza Azowskiego do Biełgorodu ataki ich wskutek dotychczasowych strat wybitnie osłabły.

Poszczególnie komunikuje się:

Na przyczółku mostowym Kubań zatrzymano, lub rozbito przez przeciwnatarcia już na stanowisku wypadowym miejscowe po części przy poparciu silnej artylerii i samolotów bojowych przeprowadzone ataki. Na terenie walk koło Orła również wczoraj wznowili bolszewicy wielkimi siłami piechoty i czołgów daremne próby przełamania frontu na południe, południowy wschód i na północ od miasta. W ciężkich walkach, po części w walkach wręcz odparto ich przy silnym poparciu lotnictwa, niszcząc liczne czołgi. W kilku miejscach niemieckie wojska przystąpiły do przeciwataku i odrzuciły nieprzyjaciela z powrotem.

Kontynuowane silne ataki na odcinku na południe od jeziora Ładoga odparto wśród wysokich strat nieprzyjaciela. Batalion sowiecki, który się wdarł do stanowisk niemieckich został w przeciwnatarciu kompletnie rozbity. Ogółem rozbito wczoraj pociskami 130 czołgów sowieckich.

Na Morzu Czarnym lekkie niemieckie morskie siły zbrojne atakowały miejsca lądowania i urządzenia przeładunkowe bolszewików i zatopiły 2 statki z dostawami o ogólnej pojemności 800 TRB.

Na Sycylii niemiecko-włoskie wojska odparły kilka wspieranych przez czołgi nieprzyjacielskich ataków, skierowanych na północny i środkowy odcinek frontu.

Na wodach pod Syrakuzami niemieckie samoloty bojowe zatopiły 3 nieprzyjacielskie statki handlowe o łącznej pojemności 20.000 TRB i uszkodziły ciężko dalsze 14 transportowców.

Nieprzyjacielskie zespoły lotnicze przeprowadziły nowe ciężkie ataki terrorystyczne na niemieckie miasta. W dniu wczorajszym zaatakowały Hamburg i Kilonię oraz niektóre miejscowości na obszarze wybrzeża północnych Niemiec i na zajętym obszarze zachodnim i ubiegłej nocy ponownie bombardowały miasto Essen. Przy tym ponownie powstały ciężkie straty wśród ludności i silne spustoszenia w okręgach mieszkalnych zaatakowanego miasta. Powietrzne siły obronne zestrzeliły z brytyjsko-amerykańskich zespołów atakujących 61 samolotów. Stracono 5 własnych samolotów myśliwskich.

Zespół ciężkich niemieckich samolotów bojowych zwalczał w nocy na 26 lipca miasto i port Hull bombami wszelkiego kalibru. 3 samoloty nie powróciły.

Podczas potyczek niemieckich sił ubezpieczających z brytyjskimi ścigaczami, o których komunikowano wczoraj, sukcesy niemieckie jeszcze wzrosły. Ogółem stracił nieprzyjaciel 2 ścigacze, 2 dalsze zapalono pociskami.

Młodzież — najsilniejszym wałem obronnym przed nieprzyjacielem

RZYM (DNB). Zastępujący głównego komendanta faszystowskich organizacyj młodzieżowych, Feliciani, wystosował do młodzieży włoskiej z powodu licznie napływających zgłoszeń młodzieży do służby ochotniczej w wojsku wezwanie radiowe, w którym zaznacza, że tego rodzaju postępowanie jest nakazem chwili. Bezwzględny ten nakaz — oświadczył Feliciani — młodzież zrozumiała całkowicie. Wykazała ona, że umie działać w myśl tego imperatywu, który jest podyktowany poczuciem odpowiedzialności i ich sercem. „Dzisiaj jest dzień młodzieży" — zawołał Feliciani — „Młodzież czuje, iż zawsze jest tą młodzieżą, która zdobyła Włochy. Młodzież jest czołem oporu. Jest ona najsilniejszym murem, który wznosi się przed nieprzyjacielem". Radca narodowy, Feliciani, zestawił tak zwaną „swobodę demokratyczną" Anglo-Amerykanów ze swobodą w pojęciu młodzieży włoskiej i podkreślił, że życie jest tylko wtedy cenne, gdy wśród walki ideał zostaje osiągnięty i urzeczywistniony. Najpiękniejszą chwilą jest chwila, gdy można dowieść swego honoru.

Najwyższy wysiłek i mobilizacja wszystkich sił w walce przeciwko bolszewizmowi

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Litwie okropną i okrutną walkę, mającą na celu rzezie ludzkie, że tworzy się co raz to bardziej zacięta walka na froncie i dlatego też co raz to większe wymagania i większa praca w ojczyźnie dadzą nam możność pokonania potworu bolszewickiego, że każdy, pragnący uniknąć oddania siebie samego, swych rodziców, swej żony i swoich dzieci pod nóż bolszewickich rzeźników masowych, — musi odłożyć na stronę zgodny z jego nawyknieniami tryb i skalę swego życia prywatnego, — dla wypełnienia obowiązku, choćby on nie był przyjemny. Olbrzymia ilość mieszkańców Litwy, spełniających swój obowiązek, dowiodła, że niepozbawiona jest ona siły i pragnienia walki z bolszewizmem oraz że jest zdecydowaną na wyłuczenie z pośród siebie elementów szkodliwych i wrogich i na ich ukaranie. Dowodzą tego niezliczone prośby i żądania mieszkańców Litwy, spełniających swój obowiązek i zapytujących, dlaczego jednostki niedbałe i dezerterzy, uchylający się od niego, nie są karane surowo i nawet jak najsurowiej. Każdy musi dzisiaj zdawać sobie sprawę, że w tej walce na śmierć i życie istnieje tylko jeden wybór: przeciwko bolszewizmowi lub z nim! Trzecia możliwość nie istnieje. Każdy przeciwnik bolszewizmu musi bezwzględnie spełniać wszystkie obowiązki, wypływające z walki przeciwko bolszewizmowi. Kto tego nie czyni, ten tym samym nie jest przeciwnikiem bolszewizmu i — czy chce czy nie chce — jest za bolszewizmem. I dlatego wówczas nie można go inaczej traktować, jak wroga.

Każdy, kochający swą ojczyznę i kochający swój naród niech idzie do swych sąsiadów i znajomych, i przedstawi im naocznie, że istnieje tylko jeden sposób ratunku przed bolszewizmem i jedna tylko możliwość osiągnięcia pewnego zwycięstwa nad nim, a mianowicie: zaprzęgnięcie wszystkich sił i bezwarunkowe spełnienie wszystkich obowiązków w walce z bolszewizmem. Będziemy prowadzili walkę z taką samą bezwzględnością i nieubłaganiem, jak bezwzględnym i okrutnym jest wróg bolszewicki, gdyż nie życzymy sobie dopiero wówczas skarżyć się na cierpienia i konać w bolszewickich krwawych podziemiach gdy już będzie za późno.

Przeciwnie zaś, pragniemy dzisiaj, gdy jest jeszcze czas, ukuć broń, za pomocą której potrafimy wywalczyć z całą pewnością zwycięstwo nad bolszewizmem.

Nic nie istnieje poza tym jedynym obowiązkiem. Wzywam was wszystkich do jego spełnienia.

Koledzy i współpracownicy! Poświęciłem tę dzisiejszą uroczystość pamiątkową dla wyraźnego przedstawienia wam powagi chwili obecnej. O ileby wśród was lub tam na wsi istniał ktoś, kto by sądził, że nie zależy nikomu na jego współpracy, lub który by uważał, że wymagana od niego ofiara jest za wielka, niż można od niego oczekiwać, — to temu przypominam o walecznej postawie, którą wykazuje dzisiaj walczący żołnierz codziennie w tych bitwach materiałów i czołgów na Wschodzie. Wkład jego jest bez porównania większy, niż zachowanie, jakiego wymagam od was i administracji waszej. Czasy, jakie przeżywamy, są trudne. Wymagają one od każdego z was wyraźnego i uczciwego stanowiska i decyzyj. Okażcie się godnymi tych czasów, abyście kiedyś mogli przed Historią znaleźć się po stronie tych, którzy przyczynili się zaofiarowaniem swego życia do ratowania kultury europejskiej przed hordami bolszewickimi.

Przemówienie radcy gen. Kubiliunasa

Pierwszy radca generalny powiedział m. in.: Przed dwoma laty srożył się w naszej ojczyźnie terror bolszewicki. Dzięki mężnym żołnierzom niemieckim wygnano go z naszego kraju i niespodzianie poczuliśmy ulgę. Przy zjawieniu się wojsk niemieckich powróciło znowu życie do naszego kraju. Poczęto znowu odbudowywać, robić porządki i dokonywać szereg zadań, które stawia przed nami wojna.

Dziś upłynęło dwa lata od czasu ustanowienia zarządu cywilnego na Litwie.

Ten zarząd objął władzę na Litwie z polecenia Führera, aby nasz kraj po dokonanym przez bolszewików spustoszeniu został znowu odbudowany, przy czym zastosowano racjonalnie wszystkie siły i zasoby kraju do całkowitego zniszczenia bolszewizmu.

Generał Kubiliunas powitał przy tym Generalkommissar'a jako głównego przedstawiciela zarządu cywilnego na Litwie i jako czynnego członka narodu niemieckiego, który walczy o przyszłość Europy i życzył aby prowadził on w dalszym ciągu swe zadanie z pomyślnym skutkiem.

Pierwszy radca generalny wskazał na ważność wymiany zdań i spotkań i przedstawił znaczenie pracy dowódcy wojskowego zarządzającego. Dziś żyjemy pod znakiem ciężkiej walki z bolszewizmem — mówił radca Kubiliunas, — potwór bolszewicki wytęża wszelkie siły aby przerwać front i postawić zachód w obliczu zagłady. Wśród krajów, którym niebezpieczeństwo to przede wszystkim może zagrozić znajduje się Litwa. Serca nasze zaczynają bić silniej, gdy pomyślimy o tej możliwości.

Nasze dusze ogarnia straszliwy niepokój gdy przedstawimy sobie możliwość okupacji bolszewickiej. Jest to samo przez się zrozumiałe, ponieważ taka okupacja będzie oznaczać okrutne rozstrzygnięcie dla całego naszego narodu i kraju. Z tego założenia wychodząc musimy zrozumieć totalną mobilizację proklamowaną przez Rzeszę. Jest to jedno z najważniejszych zadań chwili obecnej, które też i nas dotyczy i w których rozwiązaniu powinniśmy czynnie współdziałać, jeśli mamy na myśli nasze obowiązki.

Obowiązki te, oświadczył dalej radca generalny, były specjalnie podkreślone przez Gauleiter'a Saukel'a, głównego pełnomocnika do spraw pracy, przy czym wysunął on znaczenie mobilizacji totalnej w walce przeciw bolszewizmowi. Postawił on zadanie, aby z Litwy, jak i z innych krajów, wysłano do Rzeszy jak najwięcej robotników i aby potrzebna ilość nowych sił roboczych, które nie były zastosowane do ważnych zadań wojennych, były użyte do urzeczywistnienia zadań miejscowych.

W walce o swe bezpieczeństwo, mówił dalej radca generalny, Litwa dokonała niemałego wkładu. Od początku walki z bolszewizmem walczą na froncie i na zapleczu tysiące naszych żołnierzy, którzy w walkach przeciw wschodniemu przeciwnikowi zachowali się zaszczytnie. Od roku zeszłego znajduje się w sile zbrojnej wielka ilość ochotników w służbie pomocniczej. Dziesiątki tysięcy naszych robotników pracuje w Rzeszy w różnych gałęziach ważnego przemysłu wojennego. W tym roku tysiące robotników przywieziono na urlopowy wypoczynek, z których już część pojechała znowu do Niemiec. Ich oświadczenia zadają kłam wszelkim twierdzeniom propagandy przeciwnika o rzekomym ich złym traktowaniu w zakresie kulturalnym.

Włościanin, podkreślił dalej Kubiliunas, cierpliwie spełnia nałożone na niego przez wojnę obowiązki. Jego ofiarność wielokrotnie została podkreślona przez niemieckie dowództwo. Dużo sił poświęca także nasz robotnik w kraju dla celów wojskowych. Przez swoją wytężoną pracę pomaga on do zaopatrzenia frontu i mieszkańców. Mimo to, ze względu na totalną mobilizację jeszcze nie są wypełnione nasze wszystkie zadania wojenne.

W bitwach na wschodzie stają naprzeciw siebie niesłychane masy najnowocześniejszej broni. Do utrzymania frontu potrzebne jest ciągłe uzupełnianie tej broni. Dlatego musimy, tak jak to czynią inne kraje europejskie, wziąć udział w dalszej mobilizacji sił roboczych. Wielu naszych mężczyzn i kobiet będzie musiało stanąć jeszcze w szeregach frontu pracy, ponieważ wymaga tego ciężka walka z bolszewizmem i bezpieczeństwo naszego kraju.

Radca generalny wskazał na ciężki i odpowiedzialny obowiązek panów z administracji, jeśli chodzi o normalne przeprowadzenie mobilizacji na ich terenach. Wszyscy muszą zrozumieć straszliwe niebezpieczeństwo, oświadczył on dalej, jakie spotkałoby nasz kraj i nasz naród, gdybyśmy w niedostateczny sposób popierali wielkie wysiłki w kierunku pokonania czerwonej zmory. Tak urzędnicy administracyjni jak i obowiązani do zgłoszenia się muszą spełniać swój obowiązek z przekonaniem, że im szybciej przeprowadzimy mobilizację sił roboczych, tym prędzej załamie się propaganda przeciwnika, starająca się podkopać zaufanie w szczerość Litwy. Dlatego też od tej chwili: Do pracy z całym oddaniem się.

W końcu życzył pierwszy radca generalny przedstawicielom samorządu dalszej owocnej współpracy z niemiecką administracją cywilną, ażeby w ten sposób możliwie ułatwić walkę z bolszewizmem i doprowadzić wkrótce do oczekiwanego zwycięstwa.

WALKI NA SYCYLII

Dotychczas zniszczono ponad 300 czołgów

BERLIN (DNB). Na Sycylii Brytyjczycy i Amerykanie przeprowadzają dalej swoje operacje na wszystkich odcinkach frontu obronnego. Napór przeciwnika powstrzymują oddziały państw Osi w walkach ruchomych i energicznymi kontratakami. Na zachodnim skrzydle niemieckie oddziały granadierów pancernych i włoskie jednostki zajęły bez przeszkód nowe dogodne stanowiska obronne na które niepewnie następujący przeciwnik, po wprowadzeniu dalszych sił piechoty i broni pancernej, przeszedł 21.7. do ataku. Przewyższający silnie liczbowo Amerykanie usiłowali wciąż wedrzeć się na linię obronną koło Enny, zostali jednak odrzuceni przy znacznych dla nich stratach. Po tych nieudanych atakach przeszedł przeciwnik wieczorem do ponownego natarcia, które także załamało się w ogniu obronnym. Tak samo jak i w poprzednich dniach mieli i tym razem Amerykanie znaczne straty w ludziach. Inne nieprzyjacielskie siły usiłowały, posuwając się na zachód, otoczyć prawe skrzydło niemiecko-włoskie, lecz operujące samodzielnie jednostki państw Osi znowuż zagrodziły im drogę.

Angielskie oddziały przeprowadziły gwałtowniejsze ataki. Kiedy, znajdujące się na wschodnim skraju frontu sycylijskiego, niemieckie dywizje pancerne wspólnie z oddziałami włoskimi w poprzednich dniach odparły słabsze nieprzyjacielskie ataki, popierane silnym ogniem artylerii, zaatakował nieprzyjaciel silnymi oddziałami stoki gór na zachód od równiny Katanii. Przejściowo udało się nieprzyjacielowi wedrzeć się na niemieckie główne linie, jednak wdarcie zostało w natychmiastowym kontrataku oczyszczone. Dzięki skutecznym kontratakom nieprzyjaciel doznał znacznych strat. Jedynie przed tymi stanowiskami niemieckie oddziały zniszczyły ponownie 13 czołgów brytyjskich, podnosząc liczbę zestrzelonych na Sycylii czołgów nieprzyjacielskich na przeszło 300 jednostek. Tę stratę odczuwa nieprzyjaciel tym silniej, że ze względu na długość linii dowozu posiłków przez morze mogą one być zastąpione innymi tylko przy uwzględnieniu dalszych strat przeciwnika w walce z marynarką i lotnictwem. Poza tym wpadły w ręce niemieckich oddziałów dwa działa, ponad 100 jeńców, jak również ciężka i lekka broń piechoty.

Masowy grób w podwórzu więziennym

Rzut oka na więzienie NKWD w Winnicy

(DNB). Piwnice więzienia, przylegającego bezpośrednio do budynku NKWD w centrum miasta Winnicy, w żaden sposób nie mogły zmieścić łącznie ze wszystkimi tam osobnymi celami, ogromnej ilości więźniów ze wszystkich warstw ludności codziennie aresztowanych. Należało przeto stworzyć nową możliwość ich ulokowania.

Niedaleko od dworca kolejowego znajduje się stare miejskie więzienie, które za czasów sowieckich przerobiono na więzienie NKWD. Ciężkie i ponure wrażenie sprawia ten kompleks budynków z kamienia, okrążony murem, na którym umieszczone są jeszcze kładki wieże, gdzie kiedyś straż NKWD pełniła swoją służbę. W podwórzu znajduje się ogromna wspólna mogiła z dużym krzyżem, w której pochowano wielką ilość ofiar, pomordowanych przez Sowiety na krótko przed wkroczeniem wojsk niemieckich. Za kim zamknęły się wrota więzienne — ten miał już mało nadziei na powrót, — bowiem droga stąd prowadziła bądź na wygnanie, bądź do masowego grobu. Pomimo to dało się wyszukać różnych ludzi, którzy odzyskali wolność albo też swego czasu zatrudnieni byli w tym więzieniu i dziś składają oni wstrząsające zeznania.

Początkowo więzienie było urządzone na 2.000 osób. Za czasów sowieckich mieściło się tam 18.000 i więcej. Cele obliczone na 20 osób musiały zmieścić ponad 200. Czasami, szczególnie w latach 1937 do 1938, wszystkie przejścia i podwórze były ściśle wypełnione aresztowanymi. Cele były tak zapchane, że ludzie nie mogli wprost obracać się. Jeżeliby kto chciał jednak to uczynić, cały rząd musiał na komendę robić takiż zwrot; gdy ktokolwiek miał potrzebę naturalną — po przez głowy innych tu znajdujących się dostawał się do beczki która dwa razy dziennie była opróżniana. W podwórzu część opierała się o ściany, inni leżeli pod otwartym niebem; od czasu do czasu zmieniali się, tak że każdy mógł trochę poleżeć. Nigdzie nie było derek lub sienników. Jako wikt wydawano szarą ciepłą wodę i trochę chleba, w południe rzadką zupę, a wieczorem — znów ciepłą wodę, ale już bez chleba. Więzienie NKWD składało się z tak zwanego specjalnego oddziału dla więźniów politycznych i dalszego budynku, pomyślanego jako etapowa stacja, punkt zborny, gdzie ludzie czekali na odtransportowanie na wygnanie.

Ten okres oczekiwania był często najgorszy. Kiedy nadchodził czas przymusowego odstawienia, wrywali się do pomieszczenia urzędnicy NKWD i padała komenda, na którą wszyscy musieli obrócić się twarzą do ściany. Następnie zjawiała się cała banda enkawudzistów i w sposób brutalny wyprowadzała zawczasu upatrzonych więźniów. Kilka minut później słyszało się szum motoru, skąd wnioskowano, że ludzie zostali wywiezieni. Dokąd — nikt nie wie. Wielu spośród tych, o których NKWD dawało ich krewnym informacje, że są wysłani na wygnanie, można było rozpoznać w masowych grobach Winnicy, z rękami związanymi na plecach. Po odesłaniu jednych, napływali nowi więźniowie. Miało się wrażenie, że NKWD, prowadząc aresztowania pracowało według ustalonej zasady Stachanowa, by uzyskać możliwie większe liczby.

W pomieszczeniach panował okropny smród. Okien nie wolno było otwierać. Przewietrzanie odbywało się jedynie za pomocą niewielkich otworów we drzwiach cel. Wielu z siedzących w więzieniu umierało. Robotnicy więzienni mieli srogi rozkaz podczas przejścia nie rozglądać się ani na lewo, ani na prawo i nie troszczyć się o sprawy, które ich bezpośrednio nie obchodzą.

Kierownictwo więzieniem jak zwykle spoczywało w rękach żydowskich. Naczelnicy jednak często byli zmieniani i przenoszeni na te same stanowiska w innych miastach.

W tym byłym więzieniu znajduje się pewna cela, która od innych tym się uderzająco różni, że jest nowocześnie tapicerowana i dobrze urządzona. Oprócz tego znajduje się tu opancerzona szafa. Tu przebywał codziennie przez pewien czas jeden z żydowskich naczelników z NKWD i nie wolno go było wtedy niepokoić. Wkrótce po tym znów gotowa była nowa lista z nazwiskami wielu nieszczęśliwych, wyszarpywanych nieco później z ich cel. W więzieniu NKWD w Winnicy jest również tak zwana cela wodna, gdzie można jeszcze oglądać cokoły cementowe, w których ofiary szukały napróżno ratunku przed wodą zwolna, ale coraz wyżej, sączącą się z podłogi. W innej celi widzimy urządzenie w rodzaju stołu operacyjnego, na którym dopuszczano się najpotworniejszych tortur według wyrafinowanych metod NKWD. Przesłuchania trwały przeważnie cały dzień, przy czym urzędnicy zmieniali się co parę godzin, podczas czego więzień mógł raz słyszeć przyjacielskie zachęcające słowa, to znów odczuć uderzenia w żebra pistoletem lub kolbą karabinu.

Trudno przedstawić sobie, jak wielką jest liczba ukraińskich robotników i włościan, którzy przeszli przez cele tego więzienia NKWD, a później doświadczyć musieli najokropniejszego, jaki tylko może spotkać człowieka losu.

Helmut Schmidt.

Przeciw tworzeniu zamaskowanych komunistycznych organizacyj

Środki zaradcze rządu argentyńskiego

MADRYT. (DNB). Rząd argentyński wydał rozporządzenie, zakazujące przejawiania jakiejkolwiek działalności politycznej dla wszystkich związków zawodowych, organizacyj pracodawców i pracowników. Przyjęcie do tych organizacyj zawodowych, jak donosi agencja „Efe" z Buenos Aires, nie może być w przyszłości zależne od politycznej lub religijnej postawy kandydata. Kierownicy organizacyj są zobowiązani prześladować wszelkie dążenia antypaństwowe. Prezesami mogą być tylko urodzeni Argentyńczycy lub od najmniej pięciu lat naturalizowani Argentyńczycy. To środki zaradcze rządu argentyńskiego odbiorą komunistom możliwości obejścia zakazu tworzenia w formie związków zawodowych partii komunistycznych.

Chełpliwy dotąd Knox stał się pesymistą

AMSTERDAM. (DNB). „Nic nie jest tak szkodliwe dla końcowego zwycięstwa, jak właśnie ta śmieszna optymistyczna postawa społeczeństwa wobec naszych małych militarnych sukcesów" — oświadczył, jak podaje brytyjska służba informacyjna, minister marynarki Knox, wobec przedstawicieli prasy w Waszyngtonie. Zrobiono dobry początek, kontynuował dalej Knox, zniszczono kilka stanowisk obronnych państw Osi, ale samej twierdzy Europy jeszcze nie zaatakowano. Jest całkowicie bezmyślnym mówić o „zwycięstwie" dopóki Hitler trzyma jeszcze w swych rękach komendę i ma do dyspozycji cały kontynent europejski, którego materiał ludzki, bogactwa naturalne i źródła pomocnicze zupełnie jeszcze nie zostały wyczerpane. Z wymienionych przez niego założeń wynika konieczność wyłączenia wszelkich tendencyj optymistycznego sposobu myślenia. Na zakończenie podkreślił Knox, że Sycylia jest tylko „wysuniętą naprzód pozycją".

AMSTERDAM. (DNB). Podobnie jak i minister marynarki USA Knox, jak podaje komunikat brytyjskiej służby informacyjnej, skrytykował także admirał Berns wobec przedstawicieli prasy „zamoulodną i optymistyczną postawę amerykańskiego społeczeństwa" i oświadczył przy tym, że wojna ta jeszcze długo będzie trwała. Przy tej sposobności zastępca kierownika urzędu produkcji wojennej USA, Charles Wilson, wypowiedział się, że przewidywany plan produkcji samolotów w tym miesiącu nie zostanie osiągnięty nawet w przybliżeniu. Także produkcja stali w ostatnich 30 dniach wykazała spadek o 300.000 ton.

Tylko świstek papieru

Attlee daje wyjaśnienie w imieniu rządu

Po Churchillu obecnie i zastępca Prezesa Ministrów Attlee publicznie rozerwał w Izbie Gmin tak zwaną kartę atlantycką. Dokument o przesadzonym znaczeniu został przez samych Brytyjczyków porwany na strzępy i rzucony na wiatr.

W Izbie Gmin postawiono niedawno pytanie, czy zgodnym jest z kartą atlantycką, że Anglia i Stany Zjednoczone, w razie zwycięstwa, mają zatrzymać przy sobie pewne wzięte w posiadanie punkty strategiczne.

Attlee dał klasyczną odpowiedź, że zdaniem rządu brytyjskiego nic w karcie atlantyckiej nie może przeszkodzić do podjęcia kroków, które mogą być wskazane.

Dzień przed tym, na pytanie — jakie wiążące zobowiązanie nakłada karta atlantycka, odpowiedział Churchill, że tu nie chodzi o jakąś umowę. Churchill dał zatem do zrozumienia, że nie myśli o tym, by kierować się tym nieobowiązującym papierem.

Jakżeż była sławiona ta karta atlantycka po spotkaniu się Churchilla i Roosevelta „gdzieś na Atlantyku"! Wszystkie wnioski narady, o które rzekomo walczą rządy w Londynie i Waszyngtonie, były tam wyłuszczone. Aż tryskało hymnami na cześć sprawiedliwości i wolności narodów. Przypominało się wówczas 14 punktów Prezydenta Wilsona — ten wielki szwindel z ludzkością z okresu pierwszej wojny światowej. Karta atlantycka stała się świętem lub zmartwychwstania.

Tym razem Churchill w imieniu rządu brytyjskiego — a do Churchilla dołączył się zastępca prezesa ministrów Attlee — jeszcze przed odniesieniem zwycięstwa, które dla nich jest tak dalekim zeznał o jakie to oszustwo z tą kartą chodzi.

Obydwa oświadczenia w Izbie Gmin są odsłonięciem oszukańczego manewru zamierzonego przy pomocy karty atlantyckiej. Wychodzące w Oslo pismo „Morgenposten" zupełnie słusznie dopatruje się w oświadczeniu Churchilla potwierdzenia tego, że Anglia ostatecznie skapitulowała przed roszczeniami terenowymi Związku Sowieckiego. Cała angielsko-amerykańska agitacja z kartą atlantycką zostaje więc zdemaskowana jako olbrzymia oszukańcza afera wobec małych państw. Cyniczne wyznanie Churchilla zostaje przyjęte do wiadomości przez skandynawskie państwa z największym dającym się pomyśleć zainteresowaniem, dając dostateczny powód do zastanowienia się.

Oświadczenie Churchilla i Attlee'a rozpatrywane przez okulary brytyjskiego imperializmu oznacza to, że Anglia bynajmniej nie zamierza — w wypadku brytyjsko-amerykańskiego zwycięstwa — obdarzyć narody niepodległością i zagwarantować im narodowy stan posiadania. Już teraz nie zaprzecza Anglia, że chce zaanektować dalsze tereny, które do niej dotychczas nie należały. Zrobi ona wszystko, co tylko królewsko-brytyjski rząd uzna za „wskazane". Historia dokonanych przez Anglię rabunków, przywłaszczenie co najmniej połowy świata — jest dostatecznym przyczynkiem do wywnioskowania, co w razie zwycięstwa będzie rząd brytyjski uważał za „wskazane". Żaden naród nie byłby pewny swego stanu posiadania.

„Der Angriff".

Żydzi we Francji

Oburzenie powracającego do domu jeńca wojennego

VICHY. (DNB). Czasopismo „Action Francaise" opublikowało pismo pewnego powracającego z niewoli jeńca francuskiego, który wyraża swe oburzenie, że w wielu wypadkach skandal żydowski we Francji jeszcze trwa nadal. Tak naprzykład, do pewnej miejscowości w środkowej Francji, liczącej 6.000 mieszkańców, napłynęło od roku 1940 koło 1.000 żydów. Oni nic nie robili, tylko chodzili na spacer i trudnili się jedynie handlem pokątnym środkami żywnościowymi lub przedmiotami luksusowymi. Kiedy chciano ich użyć do pracy przy żniwach, rolnicy mieli z nich mało pociechy, i byli gotowi przyjąć pieniądze, przy pomocy których żydzi chcieli się wykupić od pracy.

Stalinowska komedia religijna

Widząc, że bolszewickie traktowanie „wolności religji" w Związku Sowieckim niezbyt podobało się jego angielsko-amerykańskim sojusznikom, zainscenizował Stalin wielki teatralny kawał. Moskiewski nadbezbożnik odkrył naraz wartość narodowo-rosyjskiej religii i kościoła. Przede wszystkim, na jego rozkaz niektóre spośród kościołów, które do pewnego stopnia przetrwały w całości burzę kościelną, zostały znów dostosowane do potrzeb nabożeństwa. Następnie dano sygnał do wielkich zebrań wiernych, którzy mieli podążyć do tych kościołów dla słuchania kazań przekupionych lub przymuszonych kaznodziei.

Jeżeli ktokolwiek z angielsko-amerykańskich dziennikarzy lub współpracowników poselstwa był obecnym na tego rodzaju pokazowym zebraniu, nie pozostawało mu nic innego jak depeszować prawdziwie cudowne rzeczy o nawróconym Saulu w Kremlu.

Fortel Stalina został istotnie przyjęty w Londynie i Waszyngtonie, tak, jak tego Stalin chciał. Wszędzie w prasie i radio śpiewano długie nabrzmiałe pochwałami litanie na cześć tego, co stał się pobożnym, władcy „kulturalnego i przeobrażonego bolszewizmu". Co do nabożeństw w Moskwie chwalcy ich przeoczali, że ten podejrzany spontaniczny przejaw pobożnych uczuć dawał się wykonać li tylko w stolicy sowieckiej. Natomiast, według opowieści tych naocznych świadków z różnych miejscowości, którzy zdążyli uciec w sam czas, — kościoły w innych miastach i wsiach pozostały nadal zamknięte względnie miały inne więcej lub mniej świeckie przeznaczenie jak muzeum bezbożnicze lub gorzelnia.

Gdy w Moskwie niektórzy wyżsi duchowni, czy to pod przymusem, czy też z żądzy pieniędzy zanosili modły o zesłanie błogosławieństwa bożego na „bohaterską armię sowiecką" — w innym miejscu ich koledzy musieli odpokutować podobną próbę najgorszym prześladowaniem, męką i wymordowaniem. Co tu uchodziło za wielką zasługę wobec ojczyzny — z przeznaczeniem oczywiście dla wciąż jeszcze nie zupełnie przekonanych Anglo-Amerykanów — tam było „zasługującą na klątwę zbrodnią kontrrewolucyjnego przekonania".

Stalin zdecydował się nawet na pewien ściśle obliczony gest: polecił mianowicie rozwiązać „Związek aktywnych bezbożników", który tak przykry był przede wszystkim dla plutokratycznych świętoszków. Ale co jest naprawdę z tego rodzaju gestami Stalina, wykazał dobitnie wynalazek „rozwiązania kominternu" i wywołany przezeń odgłos na całym świecie. Mogą w Moskwie nadal myśleć o sypaniu z wyszukaną zręcznością piasku w oczy „pobożnym" politykom angielsko-amerykańskim, — ci jednak, co poznali się na praktykach Stalina i przejrzeli je, wiedzą co o nich myśleć.

Przewaga wojenna Japonii na Pacyfiku

TOKIO. (DNB). Członek wydziału prasowego marynarki cesarskiej kwatery głównej, kapitan korwety Tominiga, jak podaje Domei, oświadczył, że Japonia posiada i nadal przewagę strategiczną nad Stanami Zjednoczonymi, pomimo niezmiennej polityki Ameryki Północnej, uważającej Pacyfik za najważniejszy teren wojny. Obecnie operacje Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku należy traktować jako część systematycznego kontrataku, w którym obecnie walka powietrzna znajduje się w stadium decydującym.

Ogromne postępy odbudowy Hongkongu

SZANGHAJ. (DNB). Według wiadomości, zaczerpniętej z prasy centralnej, odbudowa Hongkongu zrobiła ogromne postępy w ciągu ostatniego 1½ roku. Przemysł tytoniowy, cukrowniczy i żywnościowy nawet prześcignęły swój stan przedwojenny pod względem ilościowym i jakościowym. Dzisiaj Hongkong stał się portem wywozu wielu produktów i zaczął zaopatrywać sąsiednie okręgi skutkiem ustawicznego dopływu surowców ze wszystkich urodzajnych części Azji Wschodniej. Znalezienie nowych źródeł pomocniczych w znacznym stopniu rozwinęło przemysł wojenny. Wydobywany w wielkich ilościach ołów będzie odwożony statkami do Japonii, a eksploatację złóż rudy wolframowej znacznie zwiększono dla zaspokojenia potrzeb strefy urodzajnej kraju.

Moja praca w Niemczech pomaga do zwycięstwa

Nowe sukcesy japońskiego lotnictwa

TOKIO (DNB). Domei donosi z japońskich baz na Pacyfiku:

Z grupy 20 nieprzyjacielskich samolotów zestrzeliło we środę nad Suedmadang (Nowa Gwinea) lotnictwo wojenne japońskie dziewięć maszyn. Trzy samoloty japońskie nie powróciły. Dalsze samoloty japońskie armii lądowej tegoż dnia bombardowały zatokę Nassru i wyrządziły w urządzeniach do lądowania znaczne szkody. Z tej wyprawy powróciły wszystkie samoloty.

Po przeprowadzeniu już w poniedziałek przez japońskie lotnictwo morskie ataku na wyspę Funafuti z grupy wysp Ellice, nastąpił nowy atak nocny na Funafuti we środę, przy czym puszczono z dymem i zburzono skład materiałów wybuchowych i inne urządzenia wojskowe. Pomimo gwałtownej obrony japońskie samoloty nie doznały strat.

Hydroplany japońskie w nocy na środę atakowały stanowiska nieprzyjacielskie na Nowej Georgii przy Rico Anchorage i Enogai na północ od Bairoko na Nowej Georgii.

Z walk o posiadanie ważnej bazy japońskiej Munda na Nowej Georgii niema żadnych dalszych wiadomości.

Silne ataki lotnictwa USA na Mundę, mogą służyć jako dowód, że przeciwnik nie mógł osiągnąć żadnych dalszych sukcesów na lądzie, jakkolwiek Munda z kilku stron jest okrążona. Wszystkie jego ataki od strony wybrzeża i od strony dżungli załamały się wskutek silnego oporu obrony japońskiej.

TOKIO (DNB). Od czasu wylądowania Amerykanów na wyspie Rendova Japończycy osiągnęli według powiadomienia cesarskiej kwatery głównej w czasie od 30 czerwca do 20 lipca następujące wyniki:

Zestrzelono 265 samolotów nieprzyjacielskich i zatopiono 23 okręty wojenne i transportowe. Pomiędzy zatopionymi okrętami znajduje się pięć krążowników, pięć dużych kontrtorpedowców, jeden kontrtorpedowiec, jeden statek specjalny, dwa nierozpoznanego typu okręty wojenne, cztery transportowce, jeden torpedowiec i krążownik, który wyleciał w powietrze.

W tym czasie zostały zestrzelone lub uszkodzone 64 własne samoloty.

Krótkie wiadomości

NANKIN (DNB). W dniu 30 lipca odbędzie się przekazanie koncesji francuskiej w Szanghaju rządowi narodowemu chińskiemu.

×

SZTOKHOLM (DNB). Prezydent północno-amerykańskiego towarzystwa „National Foreign Trade Council", E. P. Thomas, oświadczył, że „Ameryka Południowa jest dla Stanów Zjednoczonych czymś w rodzaju laboratorium gospodarczo-politycznego dla badania planów gospodarki wszechświatowej w przyszłości".

×

GENEWA (DNB). Londyński dziennik „Daily Sketch" zajmuje stanowisko negatywne w swym artykule pod tyt. „Zabytki kulturalne Rzymu" wobec oskarżeń o niszczenie tych pomników kultury ludzkiej.

×

BERLIN (DNB). Pismo papieża do jego wikariusza generalnego w Rzymie, Vaggiani, umieszczone w dzienniku watykańskim „Osservatore Romano", wywołało w Berlinie ogromne wrażenie. Tutejsze koła polityczne upatrują w tym piśmie protest przeciwko atakom bombowym na ludność cywilną, i jak teraz oświadczono na Wilhelmstrasse, daleko prześciga on swym znaczeniem czysto formalnie dyplomatyczny protest.

×

SZANGHAJ. (DNB). Ulewne deszcze i powodzie, które nastąpiły na skutek tajfunu, jaki nawiedził prowincję Fukien spowodowały w Fuczau wielkie szkody. Wody rzeki Min podnosiły się w przeciągu trzech dni dopóki nie zalały całego miasta. Liczne domy, które nie ucierpiały od tajfunu, zostały zmyte przez napierające fale. Komunikacja po ulicach miasta może być utrzymana tylko przy pomocy łodzi, podczas gdy komunikacja statkami musiała być wstrzymana z powodu zniszczenia spowodowanego na brzegach.

×

SZTOKHOLM (DNB). Według wiadomości „Goeteborgs Handels und Schiffarhrtszeitung", w niektórych miejscowościach Anglii wprowadzono cenzurowanie listów, również i dla poczty wewnętrznokrajowej. Cenzurowanie to odbywa się w Londynie.

Wiadomości z dnia

27 LIPIEC	WTOREK
	Natalii
	Wschód słońca 4.18
	Zachód słońca 20.33

— SPRZEDAŻ ATRAMENTU TYLKO DO WŁASNYCH BUTELEK. Wileński oddział wydawnictwa państwowego sprzedaje szkołom i urzędom atrament i klej tylko do własnych butelek. Bez dostarczenia butelek, towary te nie będą sprzedawane. (f)

— KOSY DLA ROLNIKÓW. Spółdzielnia „Lietukis" otrzymała do sprzedaży rolnikom pewną ilość kos. Kosy te podzielono w następujący sposób: powiat wileński 3.000 sztuk, pow. trocki 3.200 sztuk, pow. oszmiański 2.800 sztuk, pow. święciański 2.800 sztuk, pow. świrski 2.200 sztuk, pow. ejszyski 2.200 sztuk kos. Dotychczas kosy były sprzedawane jedynie na punkty, w stosunku 4 punkty za kosę. Ponieważ jednak nie wszyscy rolnicy, którym kosy są niezbędne mają te punkty, więc obecnie kosy będą sprzedawane na podstawie zezwoleń wójta. (f)

— WŁAMANIE DO FABRYKI. Przed kilku dniami jacyś nieznani złodzieje włamali się w nocy przez okno do fabryki przetworów owocowych „Fortuna", należącej do spółki „Sodyba". (f)

—SKRADLI TOREBKĘ. P. Konstawiczowa Aldona, zamieszkała przy ulicy Bonifraterskiej 2-10, zameldowała w policji, że kiedy była na rynku Kalwaryjskim jakiś złodziej skradł jej torebkę. W torebce były dokumenty. (f)

— POŻAR W WYTWÓRNI OPAKOWAŃ. Przed kilku dniami wybuchł pożar na skutek wadliwej budowy (drewniana ściana koło pieca) w wytwórni opakowań spółki „Sodyba", przy ulicy Nikodema 6. Pożar mógł być niebiezpiecznym, ponieważ warunki były bardzo wygodne dla rozszerzenia się ognia. Cały pokój był zawalony skrzynkami z dykty. Kierownictwo fabryki nie postarało się nawet o uporządkowanie korytarzy, które były zastawione pustymi beczkami i t. p. rupieciami. Na miejscu nie było nawet jednego wiadra do ugaszenia ognia własnymi siłami. A przecież już tyle razy straż przeciwpożarowa wzywała wszystkie przedsiębiorstwa do przestrzegania przepisów o ochronie przeciwpożarowej. Na miejsce pożary przybył sam naczelnik straży przeciwpożarowej mjr. Szymkus. (f)

— ZNOWU KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. P. Januszewska Antonina, zam. Keleivinių 25—3 doniosła policji, że w czasie jej nieobecności w domu, jacyś złodzieje otworzyli okno i dostawszy się do wnętrza mieszkania, okradli je. Łupem złoczyńców padły przede wszystkim ubrania, wartości ponad tysiąc RM. Policja prowadzi dochodzenie. (f)

OFIARY

Dla polskich biednych dzieci składa fabryka obuwia 93 RM. 75 PF.

ZE SPORTU

LGSF przegrywa w Wiłkomierzu

Drużyna LGSF przegrała w Wiłkomierzu z ŁFŁS-em (Janowo) w stosunku 3:1 (0:1). Porażkę z tak słabą drużyną należy tłumaczyć złym zestawieniem składu. Grająca z wiatrem w pierwszej połowie, drużyna wileńska ma silną przewagę, której nie umie wykorzystać cyfrowo. Środek ataku, Ludkiewicz i inni przenoszą z pewnych pozycyj.

Po przerwie Wilnianie grają pod wiatr, pęka przepisowa piłka — gospodarze dają inną, ale bardzo lekką — gracze LGSF-u grają co raz gorzej... Urban idzie do ataku, osłabia się przez to pomoc, a wcale nie wzmacnia ofensywy. Ambitna, lecz słaba drużyna z Janowy strzelając trzy kolejne bramki eliminuje mistrza Wilna. W drużynie wileńskiej bardzo słabo grali: Apokas, Ludkiewicz i Siergiejew. Na wyróżnienie zasługuje jedynie Tumaszewicz — zdobywca honorowej bramki. (K)

Kobiety! Pracujcie w Rzeszy dla pokoju i dobra naszych dzieci

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38
„Tajemnicza hrabina"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„KOBIETA NA MIARĘ"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 26. tel. 10-37
„Jak mogłaś, Weroniko!"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„NIEBIESKI LIS"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 24, tel. 10-70
„Nieznośny pan Pitt"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„Przez manowce ku szczęściu"

Państwowa Huta Szklana „KALVARIJA"

poszukuje robotników różnego wieku kobiet i mężczyzn.

Wynagrodzenie akordowe. Warunki pracy dobre. Przy fabryce jest stołówka dla robotników. Specjaliści są zwalniani od wszelkich prac przymusowych. Zwracać się do biura: ul. Turgaus (Targowa) Nr 3.

Wózki dziecinne

reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.
Kupię ceratę, celuloid, wąż gumowy i inne materiały.
Pracownia wózków dziecinnych Trocka 16—17 (róg).

Zakład Fryzjerski „Victoria"

Basanavičiaus (W. Pohulanka) 9 poszukuje pracowników damskich na stałe.

Przyjmuję zegarki do reperacji

oraz **kupuję** stare zegarki i sprzęt zegarmistrzowski.
Trakų (Trocka) 4—8.

Gobelinę, plusz

KUPIĘ w większych odcinkach, jak również **worki.**
Wileńska 32, pracownia mebli

UWAGA! UWAGA!

Największa i jedyna w Wilnie sprzedaż nut, Didžioji (Wielka) 34. Aukuras. Najnowsze przeboje koncertowo-taneczne. Hurtowym nabywcom rabat

CYRK w Wilnie

rozbił swoje namioty przy ul. Pylimo (Zawalnej) na Rynku Drzewnym

Od dnia 17-go lipca r. b. NOWY PROGRAM.

Mnóstwo nowych ciekawych programów: **Człowiek ze strusim żołądkiem** — w jego wnętrznościach: ryby, kamienie, idący zegarek, człowiek fontanna. Oprócz tego cały szereg nowych artystów pokazuje nowe ciekawe numery **BARNABO** rozśmiesza publiczność do łez.

Przedstawienia codziennie o godzinie 17 i 19, w święta o godzinie 14,30, 16,45 i 19

Bilety sprzedaje się tylko w kasie cyrku od godziny 14 tej, w święta od godz. 12-tej.

UWAGA, Wilnianie!

Wielu Wilnian miało okazję zobaczenia jedynego w Europie człowieka akwarium, który obecnie eksperymentuje

w CYRKU Czerniawskiego

Kto zobaczy ten się dziwi. Nie traćmy okazji ujrzenia tego człowieka, który połyka kamienie, zegarki, gołębie, żywe ryby, zapalone żarówki, które prześwietlają mu wnętrzności, wypija 50 szklanek wody i wyrzuca fontannę. Człowiek akwarium fontanna jeszcze jakiś czas będzie występować w cyrku Czerniawskiego, dając każdemu okazję obejrzenia swych NADZWYCZAJNYCH EKSPERYMENTÓW.

Zawiadomienie.

Podaje się do wiadomości Sz. Pań, że przy ul. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 27 (koło cerkwi) otworzyłam

Zakład Fryzjerski p. f. „GIENIA"

Była pracownica z f-my „Victoria". Tamże pracuje manicurzystka Helena z f-my „Victoria".

DREWNIAKI nowe modele

po cenach urzędowych
TYLKO W WYTWÓRNI
Wilno, Vilniaus (Wileńska) 17/19—3.
Tamże potrzebny dostawca drzewa.

UWAGA! PORADY BEZPŁATNIE. Na wszelkie swędzące schorzenia skórne, swierzb (krosta) i t. p. maście i płyny lecznicze otrzymać możesz Išganytojo (d. Miłosierna) Nr 6 m 8 róg Bakszty w godz. 10—12 i od 16—19 Fel. med. Horski.

Potrzebna osoba do prowadzenia buchalterii w języku niemieckim, litewskim i polskim. Potrzebni obijacze klumpi, bandaż i chłopcy od lat 14 do 16. Wytwórnia klumpi Zenona Drozdowskiego, Pilies (Zamkowa) 13—11.

DREWNIAKI damskie i dziecinne

najnowszych modeli, nieznanych w Wilnie, **za sznurowadłami.** Sprzedaż po cenach urzędowych **Vilniaus (Wileńska) 32.**

Kossak-Szczuckiej „Krzyżowcy", „Bez oręża", S. Undset „Krystyna", „Olaf", „Jenny", Mitchell „Przeminęło z wiatrem", Czapskiej „Ludwika Śniadecka", czasopisma: „Apollon", „Viesy", „Verbum" i „Chimera" kupi antykwariat Św. Jono (Św. Jańska) Nr 1.

Różne

BUTY z cholewami robocze nowe Nr. 29, zamienię na ubranie. Krevos (Olimpia) 13 m. 1, koło Rossy.

CHIROMANTKA - fizjonomistka określa z ręki, kart, fotografii, imion i pisma. Giedraičių (Chocimska) 12 — 2.

CHIROMANTKA-wróżka przyjmuje od godz. 11 do 7 po południu. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/I m. 12-a, wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1, w podwórku.

CHIROMANTKA wróży z rąk i kart. Dla nieobecnych z pisma i fotografii. Tilto (Mostowa) 25 — 7.

FOKOWE futro nowe i korzuszek zakopiański, zamienię na dobry rower lub na coś z ubrania. Informacje: Gedimino (Mickiewicza) 37 m. 10.

GŁĘBOKI wózek dziecinny, zamienię na opał lub piecyk kaflowy z duchówką. Šventiku (Popowska) 16—1.

KOZĘ mleczną zamienię na opał. Pakalnės (Podgórna) 16 m. 1.

KOSTIUM męski czarny na wzrost średni, wymienię na ręczna maszynę do szycia lub opał. Ukmergės (Wiłkomierska) 92 —3.

LUSTRO - tremo, żakiet damski, sportowy płaszcz fokowy, zamienię na opał, pantofle dobre firmowe eleganckie, komplet bielizny, zamienię na kombinez roboczy lub spodnie. Skapo (Skopówka) 6—11.

PRZYJMUJĘ do czochrania wełnę i watę. Lejyklos (Ludwisarska) 4, czochralnia.

ROSYJSKA maszyna, przepisywania, korekta tekstów, tłumaczenia, korespondencja. Biuro Tłumaczeń Podań. Gedimino (Mickiewicza) 15.

SZAFĘ trzechdrzwiową nową, jasnego lub ciemnego koloru, zamienię na opał lub coś innego. Ukmergės (Wiłkomierska) 3—4, wejście z frontu.

SZAFĘ dwudrzwiową, kostium męski lub jesionkę damską, zamienię na opał. Lvovo (Lwowska) 57—3.

TAŚMY miernicze i walizę fibrową, zamienię na opał. Naugarduko (Nowogródzka) 6 m. 45 między 18—20.

WRÓŻKA z 30-letnią praktyką przyjmuje od godz. 10 do 6 wieczór oprócz niedzieli. Vokiečių (Niemiecka) 4 m. 6 w podwórku na lewo, II piętro.

WÓZEK dziecinny spacerówkę, zamienię na opał. Daukšos (Piwna) 13—2.

ZGINĄŁ mały czarny piesek rasy „jamnik" z ul. Archanielskiej. Uczciwego znalazcę uprasza się o odprowadzenie go za wynagrodzeniem pod adresem: Vytenio (Archanielska) 4—1.

ZAMIENIĘ na opał rower męski lub damski w dobrym stanie. Pylimo (Zawalna) 30 m. 15.

ZAMIENIĘ nici wełniane wiejskie na opał. Uosto (Portowa) 14—9.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski oraz inne dokumenty na nazwisko Andrukaitisa Władysława, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Ukmergės (Wiłkomierska) 84—7.

ZAMIENIĘ na opał tapczan, szafę, toaletę czeczotkową, dywan, kilim, sztućce, sukienkę wełnianą i jedwabną, pantofelki popielate zamszowe Nr. 37 i pół, słownik liliput polsko-niemiecki, słownik francusko-rosyjski i kilka książek niemieckich. Trenioto (Stara) 24, front, piętro.

ZGUBIONY w Grzegorzewie na fabryce dowód litewski Nr. 650 na nazwisko Wacława Tifiańskiego, unieważnia się.

ZGUBIONO dowód osobisty polski, wydany w Warszawie i rosyjsko-niemiecki wydany w Oszmianie na nazwisko Natalii Świtkowskiej, zamieszkałej w Oszmianie przy ul. Mickiewicza 12. Proszę zwrócić pod adresem: Wilno, Pylimo (Zawalna) 57—4. Pieniądze zatrzymać jako nagrodę.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski na nazwisko Bujko Antoni, unieważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski Nr. 2137/37.X p. na nazwisko Mazurkievičienė Irena, unieważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski na nazwisko Narejko Józef, unieważnia się.

ZGUBIONO w dn. 23.VII. 1943 r. koło Hali miejskiej torebkę damską czarną skórzaną, w której znajdowały się okulary, kwit na wydanie paszportu, kwit o opłacenie podania do sądu, 2 fotografie do paszportu i klucz. Upraszam uczciwego znalazcę o zwrot kwitów i klucza za wynagrodzeniem w/g adresu: Panevėžio (Nieświeska) 15—2.

Kupno i sprzedaż

KRÓLIKI młode selekcjonowane szynszyle sprzedam od 7.50 RM. Naugarduko (Nowogródzka) 29 m. 21

NATYCHMIAST kupię luksusową spacerówkę f-my „Konkon". Mindaugo (Słowackiego) 22—12.

Praca

POTRZEBNA osoba do sklepu, umiejąca szyć kołdry. Lejyklos (Ludwisarska) 4, pracownia kołder.

POTRZEBNA pomocnica domowa na wyjazd do Poniewieża. Zgłaszać się: Išganytojo (d. Miłosierna) 6—27.

POTRZEBNA służąca. Zgłaszać się: Odminių (Garbarska) 16 m. 4.

POTRZEBNI natychmiast retuszerka lub retuszer. Pilies (Zamkowa) 17, fotograf.

POTRZEBNA młoda osoba do pomocy w sklepie i przy gospodarstwie. Didžioji (d. Wielka) 27. Pracownia Elektrotechniczna.

POTRZEBNY uczeń, zakład mechaniczny. Universiteto (Uniwersytecka) 4.

Lokale

INŻYNIER na państwowej posadzie samotny poszukuje mieszkania 2 pokojowego z kuchnią. Oferty do Adm. „Gońca" pod „W. B.".

OKRESOWO przyjeżdżający do Wilna, dobrze zapłaci za niekrępujący pokój w śródmieściu. Pożądane chociażby skromne umeblowanie i usługa. Oferty: Wilno I, skr. poczt. Nr. 232.

PRACOWNIK „Ruty", samotny, bez rodziny, poszukuje pokoju z osobnym wejściem. Tizenhauzeno (Tyzenhauzowska) 3, sklep.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią ewentualnie sam pokój. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Urzędnik-Polak".

SAMOTNY poszukuje dobrze umeblowanego pokoju przy rodzinie. Dobrze zapłacę. Opał mam własny. Za wskazanie dam 50 RM. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Samotny".

Fach i Przemysł

KOSZULE męskie, damską bieliznę szyje i przerabia szybko i terminowo pracownia bielizny. Daukšos (Piwna) 1/3 m. 4.

MATRYMONIALNE

KAWALER w starszym wieku pragnie zapoznać się z panną lub wdówką. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Przyjaźń".

Ziołolecznictwo od godz. 8 do 14 rano i od 15 do 19 Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

POTRZEBNE manicurzystki do zakładu fryzjerskiego „Victoria" Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 9

Nauka i wychowanie

JĘZYKI OBCE — szczególnie niemiecki — jak dawniej: Didžioji (Wielka) 2 m 1 (nad Sztralem)

LEKCJI gry fortepianowej udziela pianistka dyplomowana b. prof. państw. szkół muzycznych. Tilto (Mostowa) 3-a m. 17, od 14 do 17.

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Wilno, Gedimino (b. Mickiewicza) 4—12, oraz Wołokumpie

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie. Jogailos (Jagiellońska) 10—1.

Lekarze

Dr. Med. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9 Przyjmuje od godz. 8 — 16, 18 — 19.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14 Przyjmuje od godz. 13 — 16 i 18 — 19.

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Sv. Jakubo (Św Jakuba) 10 — 2. Przyjmuje od 15 do 18

Dr. med. ZOFIA GODŁOWSKA Spec. chorób uszu, nosa, gardła. Przyjmuje od g. 4 do 6 po poł. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 7—4.

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 10 i od 17 — 19. Pilies (d. Zamkowa) 7—1.

DR. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U S B Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8 — 13 i 15 — 20 Pilies (Zamkowa) 15 m. 2.

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN b. st. asystent Kliniki Dermat. U.S.B Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od godz 4 do 6.30.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr. 22 — 3. Od godz. 15 — 17.

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Spec.: Choroby skórne i weneryczne Vilniaus (Wileńska) 28 m 32 Podwórze II. przyjmuje od g. 2 do 6

Dr. Med GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne weneryczne Gedimino (d Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz 8—13 i od 15—18

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 8 Ordynuje od 14—13

Dr. K. PIGULEWSKI b. st. asyst. kliniki U. S. B. choroby uszu, nosa i gardła przyjm. codz. 7—9 i 16—18. Polocko (Połocka) 14—1.

Dr. Med WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto (Portowa) m. 2. Ordynuje od 12 - 14 i 16 — 17

Dr. Med JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKO Choroby skórne weneryczne kobiece. Przyjmuje od 17 - 19 p. p. Jogailos (Jagiellońska) 18—6

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz Vilniaus (Wileńska Nr. 30 m. 14

Gabinet Rentgenowski DR. MED A. ŚMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) Nr 8 m. 9. Od godz 9 — 12.30 i od 13 — 19

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje w g. 8 — 11 i 15 — 18 Wallstr (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA przyjmuję porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2 — 6.

J. KORCHOWA Olandu (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 6

H. PUSZKARZEWICZOWA Dyżury, masaże, zastrzyki. Filaretu (Filarecka) 21 — 2.

BR. ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 57 — 1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 4.

ZANKOWICZ-OSTRYŃSKA z wieloletnią praktyką. Išganytojo (Miłosierna) 6—13.

Maszyny do szycia naprawia szybko, tanio, fachowo pracownia mechaniczna „ASTRA" Svento Jono (Św. Jańska) 11.

W pierwszy bolesny miesiąc od dnia śmierci
ś. † p.
Apolonii Rymszewiczowej
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 29 go lipca 1943 r. w kościele św. Katarzyny o godzinie 9 ej.
O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych
Rodzina i Przyjaciółka.

Za spokój duszy
ś. † p.
Stanisława Sokulskiego
odprawiona zostanie żałobna Msza św. w kościele O. O. Bonifratrów we czwartek dnia 29 lipca r. b. o godzinie 9 rano.
O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego
Żona i Dzieci.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
WALENTYNY IWANOWNY STRIUKOWEJ
dnia 27 lipca (wtorek) r. b. o godz. 10 rano w cerkwi na cmentarzu Prawosławnym przy ulicy Kankinių (. Beliny) 21 odbędzie się przy udziale chóru Metropolitalnego Liturgia żałobna, oraz Nabożeństwo Żałobne nad grobem z poświęceniem pomnika. Wszystkich, om pamięć Zmarłej jest drogą, zaprasza na te smutne obrządki **Mąż.**

Podziękowanie.
P. P. Profesorowi Dr **Pelczarowi** i Siostrze Zinaidzie **Woszczakowej,** którzy z całym poświęceniem się i bezinteresownie przyczynili się do ulżenia cierpień podczas długotrwałej choroby mej ukochanej żony
ś. † p.
Heleny Borowskiej
i tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wieczne o spoczynku składają tą drogą z głębi serca płynące „Bóg zapłać"
Mąż i Synowie.

POTRZEBNI PRACOWNICY do obijania klumpi oraz chłopcy Zgłaszać się: Pracownia klumpi Pilies (Zamkowa) 24

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-08, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 50 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".